

"Długosz" na wycieczce w Italii

Autor: Jarosław Bloch
25.05.2009.
Zmieniony 25.05.2009.

Tradycyjnie pod koniec kwietnia wyruszył z Długosza kolejny rocznik licealistów, by poznawać historię i geografie północnych Włoch. Młodzież miała okazję zwiedzić jeden z cudów świata czyli Wenecję, uniwersytecką Padwę, romantyczną Weronę, starożytną Aquileę, portowy Triest, szalony Gardaland oraz odpocząć w międzyczasie w turystycznym Bibione. Wyjazd był udany, a uczestnicy wycieczki nie przejawiali chęci powrotu do szkolnych ławek...

Psikusą sprawiła nam pogoda i mieliśmy okazję przekonać się, że fronty atmosferyczne przechodzą także przez słoneczną Italię. Ten który nas zaskoczył przyniósł dwa deszczowe dni, mieliśmy więc okazję oglądać Wenecję w deszczu, choć w sumie mieliśmy i tak szczęście, że mogliśmy suchą nogą pochodzić po Placu św. Marka, który kilka godzin po naszym odjeździe zniknął pod wodami laguny.

Na szczęście front przeszedł i mogliśmy nacieszyć się woskim słońcem oraz lazurowymi wodami Adriatyku. Choć trochę dziwnie można było się poczuć, gdy podczas kąpielii w morzu, Włosi obserwowali nas ubrani często w kurtki, no, ale dla nas przybyszy z północy, przyzwyczajonych do lodowatego Bałtyku, temperatura kwietniowego Adriatyku nie była straszna. Młodzież jak zwykle znakomicie bawiła się w Gardalandzie, szkoda tylko, że u nas, naszego Wesołego Miasteczka nie potrafi nikt przebudować w taki sposób lunapark z prawdziwego zdarzenia, stalibyśmy się atrakcją turystyczną tej części Europy. Tymczasem, mając jeszcze w pamięci smak włoskiej pizzy i lodów, zapraszam do obejrzenia kilku zdjęć z tegorocznego wyjazdu.

Jarosław Bloch

PS. Zgodnie z zasadą "pchaj się na afisz", zapraszam uczniów do dostarczania mi własnych zdjęć z wyjazdu do Włoch (byłe przywoitych) wraz z komentarzami.

2e - zdobywcy Aquilei

A może takie graffiti zrobimy w Długoszu - skoro można w najświęniejszym miejscu Werony

Cała grupa na spacerze do latarni

Co się gapiasz - dalej nigdzie nie idziemy

Daleko jeszcze

Dom w Italii, to tego jacht, czego chcę więcej

Gardaland - Blue Tornado

Gardaland - Sekwoja

Jednorzec,

Macki CBA sięgają wszędzie

Boże! co ja sfotografowałam...

Panie profesorki inauguruje sezon turystyczny

Pierwsza E śapie promienie słońca

Pogromca meduzy - prof. Fedynkiewicz

Prof Fedynkiewicz się buja.

Prof. Bloch testuje strój służbowy obowiązujący od przyszłego roku szkolnego - zaczarujemy Was w dobrych uczniów

Prof. Blocha zaskoczyła peñnia księżycyca

Profesor Fedynkiewicz niczym mityczny Atlas dźwiga cały świat

Spacer piatkami na plaży w Bibione

Stonoga

Swojska wersja zombie

Temu panu zagrożeni na koniec roku nie dajemy

Triest - i jakie tu można mieć zdanie o rodakach...

Uwaga żmije - czyli dawka adrenaliny w cenie wycieczki

Uzależnione od komórki...

W nienaturalnie zamkniętych pozach

W Padwie trafiliśmy przed uniwersytetem na świętowanie przez więźo pieczonych magistrów uzyskanie dyplomu

W Weronie - w tle Arena

W Weronie z Julią - czy będą miały szczęście w miłości

Wenecki kanał Grandè w deszczowy dzień

Werona - przez ten balkon maturzyście muszą więcej się uczyć

Werona - zadzwonił na koszt Julii

Z wycieczki przywozi się różne pamiątki - jedni wolą muszelki inni pniaki

Zachód Słońca nad Bibione

ładnych zdjęć, bo jeszcze rodzice dowiedzą się, że nie jesteśmy w szkole tylko na wycieczce

Zamek Miramare - dawna rezydencja Habsburgów

{moscomment}